

Kraków, dnia 30 stycznia 2019 roku

Dr hab. Paweł Czubik, prof. UEK
Kierownik Zakładu Prawa Międzynarodowego Publicznego i Europejskiego
Katedra Prawa Cywilnego i Gospodarczego
Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

Recenzja
pracy doktorskiej mgra Rafała Rybickiego zatytułowanej

„Porozumienia pokojowe po 1945 roku z perspektywy prawa międzynarodowego”

przygotowanej pod kierunkiem naukowym
dra hab. Karola Karskiego, prof. UW,
przedłożonej Radzie Naukowej Instytutu Prawa Międzynarodowego
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

[Warszawa 2019, ss. 294 (w tym bibliografia od s. 241), przypisów 769]

Poniższą recenzję przedstawiam jako osoba powołana w dniu 14 stycznia 2019 r. uchwałą Rady Naukowej Instytutu Prawa Międzynarodowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego na recenzenta rozprawy doktorskiej mgra Rafała Rybickiego, zatytułowanej „*Porozumienia pokojowe po 1945 roku z perspektywy prawa międzynarodowego*”, złożonej w przewodzie doktorskim wszczętym w Instytucie Prawa Międzynarodowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, a przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. UW dra hab. Karola Karskiego.

I. Ocena wyboru tematu rozprawy

Wybór tematu rozprawy ocenić należy bardzo pozytywnie. Zagadnienia porozumień pokojowych, choć obecne w światowej literaturze prawa międzynarodowego (wspomnieć można chociażby o książce Ch. Bell „*On the Law of Peace. Peace Agreements and the Lex Pacificatoria*”, Oksford 2008), w polskiej doktrynie pozostają na marginesie głównego nurtu badań nad prawem międzynarodowym. Istniejące prace w tym zakresie dotyczą bowiem partykularnych porozumień pokojowych (szczególnie obszerna jest z oczywistych względów literatura dotycząca uregulowań pokojowych z Niemcami po drugiej wojnie światowej), brakowało zaś pracy, która traktowałaby ten przedmiot badań bardziej kompleksowo. W tym więc sensie można uznać, że rozprawa mgr. Rafała Rybickiego wypełnia pewną istotną lukę.

Tytuł rozprawy sformułowany został precyzyjnie i prawidłowo. Przyjęta już w tytule cezura roku 1945, czyli zakończenia drugiej wojny światowej, zawęża rozważania wyłącznie do współczesnych porozumień pokojowych, co nadaje pracy charakter nadzwyczaj aktualny. Wspomnieć należy przy tym, że w rozdziale pierwszym Autor wykracza daleko poza tę cezurę, sięgając nawet do starożytnych traktatów pokoju, jednak swoisty wstęp historyczny był

niezbędny do ukazania tła, na jakim występują współczesne porozumienia pokojowe, nie stanowi to więc zarzutu. Natomiast w miejscu tym wkradł się błąd formalny: autor tytułuje podrozdział 2.1 jako „*Porozumienia pokojowe od zarania prawa narodów do pierwszej połowy XX wieku*”, gdy tymczasem treść tego fragmentu nie dociera do okresu II wojny światowej, która przecież skończyła się w tejże pierwszej połowie. Jest to jednak drobny *lapsus calami*.

Poprawne jest także użycie przez Doktoranta sformułowania „porozumienia pokojowe”, a nie „traktaty pokojowe”, gdyż nie wszystkie takie porozumienia są traktatami ze względu na różnorodność stron, które mogą je zawrzeć. Akt taki może być, przykładowo, zawarty przez państwo ze stroną wojującą. Pojęcie „porozumienia pokojowe” jest przy tym powszechniej stosowane niż „umowa pokojowa”.

Użycie przez Doktoranta w drugiej części tytułu sformułowania „z perspektywy prawa międzynarodowego” stawia przed nim ambitne zadanie kompleksowego i wielowektorowego opracowania zagadnienia porozumień pokojowych. Doktorant bez wątpienia sprostął temu zadaniu, choć nie ustrzegł się niestety pewnych, na szczęście drobnych, błędów, o czym w dalszej części recenzji.

II. Konstrukcja i systematyka pracy oraz przyjęta metodologia badań

Recenzowana rozprawa, wraz z wykazami źródeł i literatury liczy 294 strony. Praca zawiera Wstęp i podsumowujące ją Zakończenie. Objętościowo więc praca mieści się w kanonach przyjętych dla rozpraw tego typu. We Wstępie, który oceniam pozytywnie (ze względu na walory językowe i jasność wywodu), Doktorant wyłożył w sposób prawidłowy założony cel badań, metody badawcze oraz tezy pracy. Ponadto Autor zawarł we Wstępie opis struktury pracy oraz w sposób przekonujący wykazał, dlaczego tematyka pracy warta jest zainteresowania.

Merytoryczna część pracy podzielona została na siedem rozdziałów, w których przedstawiono wyodrębnione grupy zagadnień. Rozdziały zachowują właściwe proporcje objętości wobec siebie, wahając się w przedziale: 22-36 stron. Nieco obszerniejszy jest jedynie rozdział pierwszy, liczący 47 stron. Nie jest to jednak różnica znaczna, a nadto uzasadniona jest koniecznością wprowadzenia Czytelnika w zagadnienie zarówno z perspektywy historycznej jak i definicyjnej.

Dobrym rozwiązaniem, z punktu widzenia systematyki pracy, jest zaopatrzenie każdego z rozdziałów w podsumowanie (wnioski), w zwięzły sposób formułujące główne myśli pojawiające się w danym rozdziale. Szkoda natomiast, że nie do każdego rozdziału przygotował Autor uwagi wstępne – tam jednak, gdzie takie uwagi wprowadzono, są one pomocne dla zrozumienia dalszego wywodu.

Doktorant, jak sam stwierdza we Wstępie, posłużył się metodą formalno-dogmatyczną (dogmatyczno-prawną), polegającą na analizie przepisów obowiązujących porozumień pokojowych (z uwzględnieniem stanowisk wypracowanych przez doktrynę prawa międzynarodowego) oraz historyczno-prawną (w ograniczonym zakresie). Moją wątpliwość natomiast stanowi zadeklarowanie przez Autora metody prawno-porównawczej, ponieważ nie dostrzegam w pracy wielu elementów komparatystycznych. Ogólna ocena zastosowanej metodologii jest pozytywna, Doktorant prawidłowo posługuje się realnie wykorzystanymi metodami (to jest prawno-dogmatyczną i historycznoprawną).

III. Ocena treści merytorycznej rozprawy

Treść przedstawionej rozprawy, pomimo pewnych uwag, tak ogólnych, jak szczegółowych, oceniam bardzo pozytywnie. Doktorant wykonał dużą pracę, analizując kilkaset aktów prawa międzynarodowego tak, by skonstruować teoretyczny (ogólny) model porozumienia pokojowego, wokół którego prowadzone są rozważania szczegółowe. W ten sposób Autor realizuje wymogi stawiane pracom naukowym – w ramach postawionego problemu badawczego ogólnego (pozycja porozumień pokojowych w prawie międzynarodowym) analizuje problemy szczegółowe (np. kwestie celu porozumień pokojowych, ich podmiotów, itp.), tak aby wyciągnąć wnioski generalne. Autor wywiązał się z zadania, jakie sam sobie postawił, czyli przedstawienia roli współczesnych porozumień pokojowych. Przeprowadzony wywód jest ciekawy i przejrzysty, pracę czyta się z zainteresowaniem. Język pracy jest dojrzałym językiem prawniczym i w tym zakresie praca z pewnością zasługuje na wyróżnienie.

Najobszerniejszy rozdział pierwszy został skonstruowany w sposób prawidłowy i zawiera w sobie rozważania wstępne na temat wojny i pokoju, zarysowanie tła historycznego oraz kwestie definicyjne. Przedstawiona przez Autora koncepcja „systemu pokoju” (rozdział drugi) stanowi mocną recenzowanej pracy, ponieważ jest to bez wątpienia koncepcja oryginalna Doktoranta – wprowadzenie takiego pojęcia do debaty w doktrynie prawa międzynarodowego i nadanie mu określonego znaczenia niewątpliwie stanowi o wartości rozprawy doktorskiej. To dobrze, że Doktorant nie boi się proponować autorskich konstrukcji myślowych i nie ogranicza się do zreferowania istniejącego stanu doktryny, jak to się niestety zdarza w niektórych pracach doktorskich. Jednocześnie należy się jednak zastanowić, czy sam zestaw (często dość ograniczony liczbowo) umów międzynarodowych związanych z zakończeniem określonego konfliktu zbrojnego można już nazwać systemem i czy tworzenie tego typu pojęcia nie jest nieco w tym przypadku na wyrost.

W rozdziale trzecim porozumienia pokojowe zostały omówione w kontekście wybranych zagadnień prawa umów międzynarodowych. Należy tu podkreślić dobre osadzenie wyводу w doktrynie, zarówno polskiej, jak i zagranicznej. Ponadto docenić należy, że Autor stara się w tym rozdziale budować model teoretyczny porozumienia pokojowego i konfrontować go z zasadami prawa umów międzynarodowych, tak aby uzyskać odpowiedź na pytanie, na ile porozumienia pokojowe są odrębne od innych rodzajów umów międzynarodowych (które to pytanie konsekwentnie przewija się przez całą rozprawę). Należy podkreślić łatwość poruszania się Autora w materii prawa traktatów, co świadczy także o jego znajomości dziedziny i profesjonalnym wyrobieniu się jako prawnika.

Można zastanowić się nad formułą rozdziału czwartego, w którym Doktorant przedstawia charakterystyczne rodzaje postanowień porozumień pokojowych, planując zilustrować zasadniczy przedmiot tego typu umów międzynarodowych. Rozumiem ten zamysł. Jednak lepszym, rozwiązaniem byłoby, gdyby Autor powiązał w większym stopniu podane przykłady z modelem teoretycznym skonstruowanym w rozdziałach pierwszym i trzecim. Na plus zaliczyć można przy tym bogactwo wykorzystanych źródeł i sprawność, jaką posługuje się nimi Doktorant.

Bardzo interesująco prezentują się rozważania Doktoranta na temat podmiotów porozumień pokojowych. Szczególnie interesujący jest podrozdział dotyczący pozycji świadków i gwarantów porozumień pokojowych. Choć nie jest to koncepcja oryginalna Doktoranta, to trzeba przyznać, że jest to rzadko podnoszona w literaturze kwestia. Myślę, że w tym miejscu można było poświęcić nieco więcej miejsca wywodom teoretycznym dotyczącym statusu takich podmiotów. Możliwe jest jednak zaakceptowanie przyjętego przez

Autora rozwiązania, w którym zakłada się, iż profesjonalny Czytelnik zna już tę problematykę, a pozostaje ona przecież poza głównym nurtem tytułowych rozważań.

W rozdziale szóstym, poświęconym rozstrzygnięciu sporów związanych z porozumieniami pokojowymi, Autor relacjonuje szereg procesów, głównie przed trybunałami arbitrażowymi powołanymi specjalnie w celu rozstrzygnięcia sporów związanych z porozumieniami pokojowymi. Wywód przeprowadzony w tej części pracy przez Doktoranta jest interesujący, choć można by rozwinąć niektóre wątki, np. związane z odpowiedzią na pytanie, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, międzynarodowe sądy i trybunały arbitrażowe skłonne są uznać pewną odrębność porozumień pokojowych od innego rodzaju umów międzynarodowych, i jakie może to rodzić konsekwencje.

Rozdział siódmy dotyczy udziału społeczności międzynarodowej w implementacji porozumień pokojowych. Jest on niezwykle interesujący. Jeśli praca ta zostanie w przyszłości opublikowana, co uważam za zasadniczo wskazane, proponowałbym rozważenie szerszego odniesienia się do zagadnienia prawnomiędzynarodowej pozycji państw trzecich uczestniczących w implementacji porozumień pokojowych, w kontekście zasady nieinterwencji.

Praca zwieńczona jest syntetycznym Zakończeniem, w którym znalazło się nie tylko podsumowanie rozważań zawartych we wszystkich 7 rozdziałach, ale także autorskie wnioski. Co ważne, zakończenie swoją treścią koresponduje ze Wstępem, zarówno jeśli chodzi o przedstawienie odpowiedzi co do słuszności postawionych we Wstępie tez, jak też w warstwie narracyjnej i aksjologicznej. Widać wyraźnie, że do wybranej przez siebie tematyki Autor ma nieobojętny stosunek. Podejście takie należy ocenić pozytywnie, dzięki temu bowiem wnioski wysnute przez Doktoranta brzmią bardziej przekonująco. Jak już wspomniano, sposób ujęcia pracy świadczy o tym, że Autor swobodnie porusza się w obrębie analizowanej przez siebie problematyki i jest doskonałym fachowcem w dziedzinie prawa traktatów.

IV. Ocena strony formalnej pracy

Technika pisania pracy jest właściwa, praca została zaopatrzona we właściwy aparat bibliograficzny. Rozprawa została napisana dobrym językiem, czyta się ją płynnie. Autor prawidłowo posługuje się terminologią prawniczą. Doktorant nie ustrzegł się jednak drobnych błędów edytorskich (literówki), np. na s. 8 „Porozumiena” zamiast „Porozumienia”, na s. 9 „połwy” zamiast „połowy” itd. Ponadto zdarza się niekonsekwentne stosowanie przyjętej konwencji nazewnicznej (np. w odniesieniu do traktatu pokoju zawartego przez aliantów zachodnich z Japonią w 1951 r., który raz określany jest jako „Traktat Pokoju z Japonią” (s. 64, 73, 192) a innym razem jako „Traktat pokoju z Japonią” (s. 198). Są to jednak drobiazgi, które z pewnością wyłapie i poprawi profesjonalna korekta na etapie przygotowania pracy do druku.

Przypisy są liczne, relewantne do treści, poprawnie skonstruowane. Rozprawę zaopatrzone w wykaz źródeł i literatury, z której Autor korzystał w toku wyvodu. Bibliografia ma zasadniczo prawidłową formę, choć drobną wątpliwość może budzić zbędne wyłączenie do odrębnego spisu rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Nadto nie jestem przekonany czy klucz alfabetyczny spełnia swoją rolę w zestawie aktów prawnych pracy tego typu. Być może lepszy byłby klucz chronologiczny? W Bibliografii zawarto b. liczne źródła pisane polsko i angielskojęzyczne (nieliczne w innych językach). Warto być może pomyśleć o rozdzieleniu publikacji naukowych od tych nieco innego rodzaju oraz ewentualnym wewnętrznym podziale publikacji naukowych (na druki zwarte, artykuły itp.). Bez wątpienia należy jeszcze raz przyjrzeć się technicznej poprawności sporządzenia Bibliografii, biorąc przykładowo pod

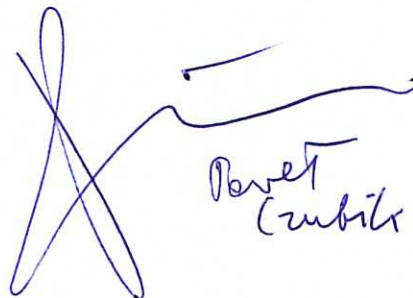
uwagę, że pod pozycją 230 i 152 ukryła się ta sama pozycja naukowa (w języku serbskochorwackim: Osolnik M., Kolenc Č., *Osimski sporazum*, Koper, 1977).

*

Konkluzja recenzji jest zdecydowanie pozytywna. Wszystkie zaprezentowane uwagi, zarówno ogólne jak i szczegółowe, nie zmieniają mojej zasadniczo mocno pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej mgr. Rafała Rybickiego. Mają one wyłącznie charakter życzliwych sugestii drobnych poprawek, które mogą być przydatne dla celów publikacji tej rozprawy, którą to publikację uważam za konieczną.

Uważam, że rozprawa ta spełnia, bez jakichkolwiek wątpliwości formalnych czy materialnych, kryteria określone w stosownych przepisach, tj. w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789), w związku z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669). Może ona zatem stanowić podstawę do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych. **Tym samym wnioskuję do Rady Naukowej Instytutu Prawa Międzynarodowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego o przyjęcie rozprawy autorstwa mgr. R. Rybickiego i dopuszczenie jej do publicznej obrony.**

Nadto chciałbym podkreślić, choć nie stanowi to bezpośredniego przedmiotu oceny recenzyjnej, że Doktorant jest autorem kilku interesujących publikacji naukowych – artykułów w pracach zbiorowych, tego typu aktywność naukową na etapie przeddoktoratowym młodego pracownika nauki należy docenić i wyrazić nadzieję, że przedstawiona dysertacja to dopiero początek Jego drogi w rozwijaniu nauki *iuris gentium*.



Paweł
Rybicki